

Sławomir Chrost, *Podstawy pedagogii osoby*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2022, ss. 161.

Na rynku wydawniczym nadal brakuje pozycji, które w perspektywie pedagogicznej odnoszą się do koncepcji osoby i wychowania wypracowanej na gruncie filozofii klasycznej, neotomizmu oraz personalizmu chrześcijańskiego. Wydaje się, że tę lukę wypełnia pozycja prof. Sławomira Chrosta. W swojej najnowszej książce autor podjął się trudnej tematyki, bo nie dotyczącej wprost pedagogiki, a pedagogii osoby – czyli zajął się tematem wychowania i autowychowania osoby. Już sama tematyka sprawia, że recenzowana książka warta jest lektury, lecz niebezpiecznej, o czym będzie mowa w dalszej części recenzji. Na wstępie należy zaznaczyć, że recenzja odnosi się do książki tej nie jak do podręcznika akademickiego, lecz jak do pozycji naukowej, bo jak sądzę, taką intencję miał autor. Recenzja została podzielona na dwie części: ocenę formalną i ocenę merytoryczną.

Autor książki w sposób pozytywny zbudował strukturę zaprezentowanych treści w postaci trzech jasno i wyraźnie podzielonych rozdziałów tematycznych. Pierwszy rozdział *Osoba ludzka – próby definicji* (s. 13-52) poświęcił na historyczne omówienie wybranych koncepcji osoby począwszy od Ojców Kościoła poprzez poglądy nowożytne i współczesne w postaci filozofii personalistycznej. Drugi rozdział *Majeutyka osoby* został poświęcony zagadnieniom dotyczącym sposobu wychowania człowieka poprzez korzystanie z metod Sokratesa i Arystotelesa (s. 53-99). Ostatnia część recenzowanej książki *Podstawowa charakterystyka pedagogii osoby w inspiracji katolickiej* (s. 100-144) dotyczy problemów wychowania w kontekście podstawowych kategorii antropologicznych oraz etycznych, takich jak: autonomia, samostanowienie, miłość, spotkanie, dialog. Od strony formalnej należy wskazać, że całość jest opatrzona przypisami, a język dostosowany do potencjalnego czytelnika. Jest on w większości przypadków zrozumiały, przekaz jest czytelny, prawie wcale nie występują błędy językowe itp. Zatem formalna strona recenzowanej książki jest bez zarzutu.

W ocenie merytorycznej należałoby się skupić na kilku wątkach. Z jednej strony – patrząc na spis treści – autor recenzowanej książki zmierzył się z szerokim problemem, gdyż poruszył zarówno zagadnienia filozoficzne, jak i społeczne. W tym miejscu należy autorowi oddać szacunek. Z drugiej natomiast strony po wnikliwej lekturze tekstu narzucają się pewne uwagi. Tak jak wskazano we wstępie, uwagi te mają uzasadnienie wówczas, gdy recenzowaną książkę ocenia się jako pozycję naukową, nie zaś podręcznik/skrypt porządkujący wiedzę w danym zakresie. W pierwszej kolejności warto wskazać na pewną syntetyczność omawianych zagadnień. Problem ten jest widoczny w każdym z rozdziałów. Można uznać na przykład po lekturze pierwszego rozdziału, że autor ma szeroką wiedzę z zakresu historycznego rozwoju pojęcia osoby, ale skrótość omówienia w rozdziale pierwszym jest nader niekorzystna zwłaszcza dla czytelnika, który nie ma wyrobionej orientacji na temat pojęcia osoby w perspektywie teologiczno-filozoficznej. W dwóch kolejnych rozdziałach książki czytelnik jest „zbombardowany” bardzo dużą

liczbą cytatów, które nie zawsze są w analogiczny sposób (na sposób zarówno ilościowy, jak i jakościowy) skomentowane przez autora, co znajduje swój wyraz między innymi na stronach: 55, 58-59, 62-63, 64-65, 66, 67, 68-69, 70, 72, 74, 77, 79, 80, 81, 82, 85, 86-87, 90, 92, 94, 102-103, 105, 112, 116, 118, 124-125. Ta liczba przywołań myśli innych badaczy tematu (głównie krajowych) zapewne przekonuje czytelnika, że autor doskonale zna stan badań i z tak postawioną tezą trudno polemizować. Zresztą prof. Chrost jest autorem kilku opracowań w zakresie antropologii, etyki i problemów społecznych z pogranicza filozofii oraz teologii. Pojawia się jednak problem metodologiczny polegający na tym, że trudno wobec tak dużej liczby przywołań cudzych myśli odnaleźć główną ścieżkę interpretacyjną oraz oryginalne spojrzenie autora w zakresie sposobu wychowania i autowychowania. Zapewne gdyby tych przywołań było mniej, wówczas łatwiej byłoby czytelnikowi odnaleźć oryginalne myśli autora w tym zakresie. Trzecia uwaga dotyczy formułowania tez krytycznych wobec innych nurtów współczesnej filozofii w zakresie aksjologii i pedagogiki bez odnoszenia się do tekstów źródłowych. Autor bowiem w kilku miejscach zaznacza pewne napięcie na linii: świat metafizyczny i świat postmetafizyczny, ale bez odnoszenia do tekstów autorów postmodernistycznych. W książce czytamy np. „[...] założenie subiektywizmu (postmodernistycznej wizji wychowania) implikuje możliwość konstruowania zarówno przez wychowanka, jak i przez wychowawcę ich propozycji rzeczywistości społecznej, a następnie negocjowania ich z innymi podmiotami życia społecznego” (s. 107). Niestety ani na wcześniejszych, ani na późniejszych stronach autor książki nie zrekonstruował czytelnikowi owej postmodernistycznej wizji wychowania, odwołując się m.in. do myśli Richarda Rorty’ego. Bez takiego zabiegu trudno dokonać obiektywnej oceny, czy wyżej sformułowana teza ma swoje uzasadnienie. W recenzowanej pozycji brakuje także spojrzenia krytycznego na personalistyczną filozofię wychowania. Po lekturze recenzowanej książki nasuwa się pytanie, czy w ocenie autora propozycja ta (personalistyczna) – od początku do końca – jest idealna i nie zawiera w sobie żadnych mankamentów mogących stanowić pole dla cennej skądinąd dla świata nauki polemiki?

Pomimo tych uwag, które mogą być odebrane jako krytyczne, należy uznać, że pozycja *Podstawy pedagogii osoby* jest cenna zarówno dla teologów, filozofów, jak i pedagogów. Strona formalna książki – jak zostało podkreślone powyżej – jest bez zarzutu. W kwestii metodologiczno-merytorycznej pozycja ta na pewno spełnia ważną funkcję porządkującą. Uwagi przedstawione powyżej mają natomiast charakter pewnej polemiki, a przecież tylko dobre i bardzo dobre prace zmuszają do pewnej konfrontacji, zatem i w tym przypadku książka prof. S. Chrosta spełnia swoje zadanie wobec środowiska naukowego. Pozostaje mieć nadzieję, że czytelnicy będą sięgać do recenzowanej pozycji, aby odszukiwać to, co najważniejsze w perspektywie wychowania człowieka.